



POZNAN  
WTOREK  
5  
WRZESIEŃ  
1967  
Wydanie AB  
Nr 209 (7326)  
Rok wyd. XXIII  
Cena 50 gr

Od dzisiaj nauka

## Młodzież Poznania i Wielkopolski uroczysto rozpoczęła rok szkolny

Nowy rok szkolny 1967/68 powitał dzieci i młodzież słoneczną pogodą. Od samego rana na poznańskich ulicach oraz w miastach i wsiach Wielkopolski spotkać było można tysiące odświętnie ubranych dzieci i starszych uczniów z wiankami kwiatów w rękach. Spieszyli oni do szkół, by uroczysto powitać rozpoczęcie nauki.

Centralna, uroczysta inauguracja roku szkolnego dla Poznania i województwa odbyła się w pięknym gmachu Technikum Ekonomicznego przy ul. Marszałkowskiej. Uroczystość

wodowego Nauczycieli Szkół Świeckich w Dahomeju (Zachodnia Afryka) — Cassien Hygin Gbaguidi. Zebranych przed szkołą gości i młodzież powitał dyrek-

Staszcica dokonał I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak.

Po złożeniu kwiatów u stóp pomnika uczniowie klas I Technikum i Zasadniczej Szkoły Ekonomicznej złożyli przyrzeczenie, że będą się wzorowo sprawować i pilnie uczyć.

Uczniowie klas I otrzymali także z rąk dr. J. Stoińskiego legitymacje szkolne.

Na str. 2 zamieszczamy skrót przemówienia ministra H. Jabłońskiego w dniu inauguracji roku szkolnego.

## Reżim grecki grozi zerwaniem stosunków ze Skandynawią

W przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia targów handlowych w Salonikach premier Grecji Kostas Karamanlis m. in., że rząd grecki gotów jest zerwać nawet stosunki handlowe z krajami skandynawskimi z powodu wrogiego ustosunkowania się ich do obecnego reżimu wojskowego.

PAP



Podczas uroczystego otwarcia roku szkolnego uczniowie klas I Technikum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu przy ul. Marszałkowskiej składają przyrzeczenie.

Fot. — K. Przychodzki

zgodziła władze wojewódzkie z I sekretarzem KW PZPR — J. Szydłakiem i przewodniczącym Prezydium WRN — F. Szczerbalem na czele. W inauguracji brali także udział: wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — J. Szkop, wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — W. Klawiter oraz kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr J. Stoiński. Na uroczystość przybyli też przedstawiciele ZSL, SD, Komitetów Frontu Jedności Narodu — Wojewódzkiego i Poznańskiego, ZNP oraz władz Grunwaldu. Ludowe Wojsko Polskie reprezentował dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. bryg. — pilot Fr. Kamiński. Do Technikum przybył też przebywający w naszym kraju, na zaproszenie Zarządu Głównego ZNP, Sekretarz Generalny Związku Za-

## Stan zdrowia Anny German poprawia się

Jak informuje korespondent Włoskiej Agencji Prasowej Ansa w depeszy nadesłanej o północy z niedzieli na poniedziałek, stan zdrowia polskiej piosenkarki Anny German (lat 31), która padła ofiarą wypadku samochodowego niedaleko Rzymu, stale się poprawia.

W niedzielę po upływie 6 dni piosenkarka dała znać, że zrozumiała kilka słów wypowiedzianych do niej przez matkę i narzeczonego. Również polecenia neurologa prof. Carlo Alvisi wypowiedziane w języku niemieckim i angielskim zostały zrozumiane przez Annę German. Lekarz kazał jej otworzyć oczy, co piosenkarka uczyniła skarżąc się również na ból w złamanej nodze.

Stwierdzając jednak niewątpliwą poprawę lekarze nie wyprzedzają jeszcze na temat przybliżonego terminu całkowitego powrotu piosenkarki do zdrowia. (PAP)

## W uznaniu zasług



Jak już donosiliśmy, w Piątnowie i Koninie odbyły się 2 bm. centralne uroczystości „Dnia Energetyka”, obydwie te miejscowości są głównymi ośrodkami wielkopolskiego zagłębia górnico-energetycznego, opartego o węgiel brunatny. W zagłębiu tym zbudowano trzy potężne, nowoczesne elektrownie: „Konin”, „Adamów” i „Piątnów”. Centralną Akademię Energetyków zorganizowano w olbrzymiej hali warsztatów remontowych w Piątnowie. 20 osób zostało odznaczonych w tym 5 orderami Sztandaru Pracy II klasy. Na zdjęciu: Bolesław Jaszczuk dekoruje Wincentego Jendrzyńskiego ślusarza zakładu energetycznego w Poznaniu.

Fot. — Dąbrowiecki

## Udogodnienia dla turystów CSRS

Począwszy od 1 stycznia 1968 r. czeskosłowackie biura podróży będą mogły wykorzystywać na wyjazdy czeskosłowackich obywateli do krajów kapitalistycznych 20 proc. dewiz uzyskanych przez nie rocznie za usługi świadczone turystom z krajów zachodnich.

PAP



3 września 1967 r. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie odbyły się tradycyjne Centralne Dożynki, na których obecni byli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Do stolicy zjechało ponad 50 tysięcy żniwiarzy, reprezentujących całą naszą wieś. Przybyli, aby złożyć gospodarzowi dożynek oraz kierownikowi naszego państwa meldunek nie tylko o wynikach żniwa, ale o dorobku całego rolnictwa w minionym roku. Na zdjęciu: z tradycyjnym dożytkowym bochnem chleba. Od lewej: J. Cyrankiewicz, E. Ochab, S. Wydubowa (starościna), W. Gomułka, D. Nowak (starosta) i Cz. Wyczech.

## Jutro powitanie gen. de Gaulle'a

Nie ma chyba przesady w twierdzeniu, że wywołane czerwcowymi wydarzeniami na Bliskim Wschodzie, odwołanie wizyty prezydenta Francji, generała de Gaulle'a, w Polsce spowodowało niejakie rozczarowanie. Tak w Polsce, jak i we Francji.

Mimo upływu trzech miesięcy zainteresowanie społeczeństwem przywódcy państwa francuskiego z polskimi mieszkańcami. Pomijając polityczne aspekty polsko-francuskich kontaktów, nie osłabło. Wszyscy zgodnie przewidują, że prezydent Francji spotka się w Polsce z serdecznym przyjęciem.

Np. AFP w korespondencji z Warszawy pisze: „Polacy witają będą entuzjastycznie de Gaulle'a, człowieka, który opowiada się za odprężeniem w stosunkach ze Wschodem i krytykuje bezlitośnie amerykańską politykę. Przyjmować go będą również jako najwybitniejszego przedstawiciela świata zachodniego. Jedni doceniają prestiż, jakiego przysparza ich krajowi ta wizyta, inni okażą swe przywiązanie i sympatię dla Francji... Wszyscy witają będą piękną postać historyczną, jaką jest Charles de Gaulle, symbol Francji i osiedli wierni przyjaciel Polski.”

Słowa te napisał Francuz, kierując je do społeczeństwa francuskiego. Nie ma więc podstaw aby nie wierzyć w ich szczerść. Można przewidzieć natomiast, że powitanie generała będzie na pewno serdeczne. Ale o tym przekonamy się już jutro. Polska Telewizja transmitować będzie bowiem od godz. 16.25 całą uroczystość powitania generała de Gaulle'a.

J. M.

Ponad 90 przodujących pracowników naszego rolnictwa z całego kraju spotkało się 2 bm. w Belwederze z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych. Rada Państwa — wysoko oceniając pracę milionów polskich rolników i wyniki tej pracy przyznała najlepszym spośród nich wysokie odznaczenia państwowe. Na zdjęciu: Edward Ochab dekoruje M. Turbańskiego (woj. poznańskie).

CAF — fot. Rago



## Marszałek Amer osadzony w areszcie domowym

Artykuł kairskiego dziennika „Al Ahram”

Bliskowschodnia Agencja Prasowa — MEN, oraz autorytatywny dziennik kairski, „Al Ahram”, poinformowały w poniedziałek, że były wiceprezydent i były zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA, marszałek Amer został osadzony w areszcie domowym.

Oskarża się go o próbę odzyskania stanowiska, z którego usunięty został w wyniku zmian, przeprowadzonych przez prezydenta Naser'a w siłach zbrojnych oraz w rządzie, po agresji izraelskiej na kraje arabskie.

„Al Ahram” pisze również, że w areszcie domowym znalazł się także były minister wojny, Badran. Stawia się mu podobne zarzuty, co Amerowi. Dziennik podaje dalej, że zatrzymano ponadto 50 wojskowych oraz osób cywilnych, w tym także krewnych Amera, którzy stanąć mają przed trybunałem wojskowym.

„Al Ahram” pisze, że Amer i Badran wraz z innymi osobami planowali akcję w dniu 27 sierpnia, tuż przed udaniem się Naser'a na arabską konferencję na szczycie. Zamierzali oni przejąć dowództwo armii wschodniej ZRA, a następnie wystosować listę „żądań” do prezydenta — Naser'a. M. in. chodziło o przywrócenie Amerowi stanowiska zastępcy naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA, jak również o zakończenie dochodzeń zmierzających do ustalenia odpowiedzialności za niepowodzenie w wojnie czerwcowej.

Dziennik kairski stwierdza, że kiedy prezydent Naser postanowił przeprowadzić reorganizację sił zbrojnych, zwrócił się do marszałka Amera — aby pozostał na stanowisku wiceprezydenta republiki. Marszałek Amer odmówił jednak, zwracając się z propozycją powierzenia mu z powrotem stanowiska zastępcy naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA ze wszystkimi pełnomocnictwami, jakie miał przed agresją izraelską. (PAP)

## Nowa prowokacja Izraela nad Kanałem Sueskim

W poniedziałek wojskowe władze Zjednoczonej Republiki Arabskiej ogłosiły następujący komunikat.

Dziś w południe nieprzyjaciel usiłował wprowadzić na wody Kanału Sueskiego uzbrojoną łódź, holownik i zbiornikowiec. Wróg otworzył ogień na nasze pozycje w rejonie Kanału Sueskiego, na południe od portu Tewfik. Nasze siły odpowiedziały ogniem. Wymiana ognia toczy się dalej.

Korespondent Agencji France Presse stwierdza, że jest to najpoważniejsza prowokacja w tym rejonie od czasu walk 14 i 15 lipca. (PAP)

## Za wystąpieniem Włoch z NATO

Rozpoczynająca się za kilka dni oficjalna podróż prezydenta Saragata do Stanów Zjednoczonych i Australii, budzi żywe zainteresowanie postępowych partii politycznych, które obawiają się, że stanie się ona okazją do zapewnienia USA o „wierności atlantyckiej” Włoch i nieoficjalnym ich poparciem dla kontynuowania brutalnej agresji wietnamskiej.

Jeżeli tak się stanie — pisze organ Włoskiej Partii Socjalistycznej — Jedności Proletariackiej — rozpoczynając wielką kampanię za wystąpieniem Italii z NATO, „prezydent nie będzie wyrazicielem poglądów narodu włoskiego”. Akcje socjalistów jednościowych wspierają masy komunistyczne, członkowie autonomicznego ruchu socjalistycznego, lewica Zjednoczonej Partii Socjalistycznej — kierowana przez Lombardiego i lewica katolicka. (PAP)

## Farsa wyborcza w Sajgonie dobiega końca

Farsa z „prezydenckimi” i „parlamentarnymi” wyborami w Pld. Wietnamie dobiega końca — donosił w poniedziałek korespondent TASS z Hanoi. Rozgłoszona sajgońska informowała w tym dniu o wynikach podliczania głosów.

Według tych danych, w poniedziałek o godz. 16 czasu sajgońskiego spośród jedenastu par kandydatów na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta największą liczbę głosów otrzymał obecny szef państwa Nguyen Van Thieu i obecny „premier” Nguyen Cao Ky, na których według wstępnych danych głosowało niewiele ponad milion wyborców.

Londyński dziennik „Morning Star” pisze o wyborach w Wietnamie Poludniowym: „Farsa wyborów reżimu sajgońskiego została zakończona, przy czym każdy wiedział już z góry, jaki będzie jej wynik. U władzy pozostaje soldatka wraz z marszałkiem Ky, który chełpi się swym uwielbieniem dla Hitlera. Cel wyborów tj. powietnamu oraz sposób w jaki je przeprowadzono, z nadzorowaniem ich przez zespół „obserwatorów” prezydenta Johnsona włącznie, są całkowicie sprzeczne z Uktami Genewskimi z 1954 r. Układ te przewidywały, że w wyniku wolnych wyborów Wietnam zostanie zjednoczony. Jednakże Stany Zjednoczone od samego początku działały przeciwko Uktom Genewskim, uniemożliwiając wybory,

## Festiwal im. Kiepuru w Krynicy

W sobotę rozpoczął się w Krynicy pierwszy 2-dniowy festiwal im. Jana Kiepuru. Wykonawcami tegorocznego festiwalu są soliści — śpiewacy teatrów operowych z Warszawy, Łodzi i Poznania m.in. Krystyna Szczepańska, Andrzej Hiolski i Wiesław Ochman. Solistom towarzyszy orkiestra Filharmonii Krakowskiej Krzysztofa Missony. Gościem festiwalu jest Marta Eggerth-Kiepurowa która specjalnie przybyła na imprezę poświęconą jej zmarłemu mężowi.

## Akademie - odznaczenia - imprezy

Zbliża się tegoroczne święto kolejarzy, które obchodzone będzie w całym kraju 10 września. Wzorem lat ubiegłych we wszystkich większych węzłach kolejowych odbędą się z tej okazji liczne imprezy i akademie. W przeddzień uroczystości wyróżniają się pracownicy PKP otrzymają nagrody pieniężne i odznaczenia. Okręgową akademią z okazji „Dnia Kolejarza” odbędzie się 7 września w Zbąszynku.

Dobrym wykonaniem planu za 8 miesięcy br. witają pracownicy poznańskiej DOKP tegoroczne święto. W okresie tym przekroczony został o pół miliona ton plan przewozów. Poprawie uległa także regularność biegu pociągów, lepiej wykorzystuje się przeciętne obciążenie wagonów. W dziedzinie wydatności pracy zaobserwować

można dostrzec pozytywny wpływ realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR. Niezłe wyniki osiągnęli poznańscy kolejarze w dziedzinie realizacji czynów produkcyjnych. Zabezpieczyli one w znacznym stopniu wykonanie półrocznych zadań planowych. Ponad 110 000 roboczogodzin przepracowali dotychczas kolejarze w czynach społecznych. Złożyły się na to przede wszystkim roboty związane z porządkowaniem terenów przydrożnych i pomieszczeń służbowych.

Z okazji „Dnia Kolejarza” otwartych zostanie w województwie poznańskim kilka obiektów socjalnych. M. in. odremontowano i poszerzono Obwodową Przychodnię w Lesznie i Specjalistyczną Przychodnię Lekarską przy Oddziale Trakcji w Poznaniu. W najbliższym czasie przewiduje się oddanie do użytku WARS-owskiej części Dworca Głównego w Poznaniu. Wyposażono ją w nowoczesne i w pełni zmechanizowane urządzenia, które w znacznym stopniu usprawnią obsługę klientów.

Warto dodać, iż lata 1967-69 są okresem najpoważniejszych inwestycji dla poznańskiej DOKP. Trwają już prace przygotowawcze do elektryfikacji magistrali Poznań-Wrocław. Rozpoczną się też przebudowę Węzła Poznańskiego. W sumie inwestycje te pochłoną około 1 200 mln. zł.

Dla wielu kolejarzy tegoroczne święto zbiegnie się z otrzymaniem wyższej grupy uposażenia lub wyższych wynagrodzeń. Części pracowników wypłacony zostanie dodatek za wysługę lat pracy. Na ten cel przeznaczono około 75 mln. zł. Oprócz ekwiwalentów pieniędzy wiele kolejarzy jednostronnie otrzymają nagrodę za wyniki osiągnięte we wspólnym zawodnictwie.

Warto dodać, iż lata 1967-69 są okresem najpoważniejszych inwestycji dla poznańskiej DOKP. Trwają już prace przygotowawcze do elektryfikacji magistrali Poznań-Wrocław. Rozpoczną się też przebudowę Węzła Poznańskiego. W sumie inwestycje te pochłoną około 1 200 mln. zł.

Dla wielu kolejarzy tegoroczne święto zbiegnie się z otrzymaniem wyższej grupy uposażenia lub wyższych wynagrodzeń. Części pracowników wypłacony zostanie dodatek za wysługę lat pracy. Na ten cel przeznaczono około 75 mln. zł. Oprócz ekwiwalentów pieniędzy wiele kolejarzy jednostronnie otrzymają nagrodę za wyniki osiągnięte we wspólnym zawodnictwie.

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

(wa)

## Doświadczalne urządzenie w Świerku owocem współpracy atomistów Polski i Francji

W polskim ośrodku atomowym w Świerku pod Warszawą konstruowana jest obecnie aparatura do wytwarzania nie zbyt dotąd znaną, nową metodą — prądu elektrycznego. Jest to doświadczalny generator magneto-hydrodynamiczny (MHD), który umożliwia bezpośrednio przetwarzanie energii cieplnej — w elektryczną. Moc opracowywanego urządzenia wyniesie 3 MW.

Zostało ono zaprojektowane w zasadzie przez polskich specjalistów, a finansowane jest ze wspólnego funduszu polsko-francuskiego. W realizacji tych

prac — obok polskich fizyków ze Świerka — uczestniczą również uczeni francuscy, przede wszystkim z ośrodka atomowego — Saclay. Badania nad generatorami MHD, o wielkim przyszłościowym znaczeniu — prowadzi dzisiaj na świecie najnowocześniejsze ośrodki\*).

Doświadczalne urządzenie w Świerku powinno być gotowe w połowie przyszłego roku. Będzie ono służyć wspólnym badaniom polsko-francuskim, zgodnie z rządowym porozumieniem o współpracy obu krajów w tej dziedzinie, jakie zostało zawarte w lipcu ub. roku. W wyniku tego porozumienia — uczeni obu krajów przyłączyli się do wspólnych studiów w tym zakresie.

Badania te nie wyczerpują współdziałania uczonych — atomistów Polski i Francji. Współpracują oni również ściśle w zakresie konstrukcji nowych aparatów i urządzeń dla ośrodków atomowych. Plonem dotychczasowych kontaktów na tym polu, są m. in. dwa wynalazki, zgłoszone wspólnie w urzędach patentowych obu krajów. Dotyczą one skomplikowanych, wysokotemperaturowych wymienników ciepła, mających zastosowanie tak w doświadczeniach naukowych, jak i w przemyśle.

Przygotowane obecnie nowe porozumienie polsko-francuskie wytyczy drogi współpracy w dziedzinach: fizyki jądrowej, fizyki wysokich energii i cząstek elementarnych oraz w zakresie fizyki ciała stałego. Wspólnymi badaniami tej roz-

ległej problematyki zainteresowane są szerokie kręgi uczonych w obu krajach. (PAP)

\* Podobny generator MHD będący — jak dotąd — największą w kraju komorą spalania, o mocy 4 MW skonstruował w roku ub. w Poznaniu mgr inż. Bolesław Zaporowski z Politechniki Poznańskiej. Informowaliśmy swego czasu, że za to osiągnięcie poznański konstruktor otrzymał w br. nagrodę miasta Poznania. Generator ten zainstalowano dla celów badawczych w Politechnice Poznańskiej. (jm)

## Epilog katastrofy koło Magdeburga

Sąd Okręgowy w Magdeburgu wydał w sobotę wyrok w procesie dwóch urzędników kolei NRD, których oskarżono o niedopełnienie obowiązków, co spowodowało poważną katastrofę kolejową na przejeździe Langenweddingen k/Magdeburga. W wyniku tej katastrofy, która wydarzyła się 6 lipca, poniosły śmierć 94 osoby.

Sąd skazał obu oskarżonych b. kierownika służby ruchu i drożnika na przejeździe Roberta Benkego oraz b. zawiadowcę Guentera Manteia na kary po 5 lat więzienia. (PAP)

## Krajowa narada działaczy Pracowniczych Ogrodów Działkowych

### 17 tys. ha w Polsce uprawiają działkowcy

W Sali Pałacu Działalności w Poznaniu odbyła się wczoraj krajowa narada działaczy Pracowniczych Ogrodów Działkowych z udziałem przedstawicieli NRD i CSRS.

Wzięła w niej m.in. również udział Janina Janiszewska sekretarz CRZZ — i poseł na Sejm PRL. Naradę otworzył przewodniczący WKZZ Zdzisław Cegiłowski, charakteryzując stan rozwoju Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Wielkopolsce. Podkreślił on wagę pracy społeczno-kulturalnej wielu środowisk, które potrafią działać w sposób bardzo ciekawy i treściwy kulturalno-oświatowy. Na 270 Pracowniczych Ogrodów Działkowych Wielkopolski 31 posiada stałe bazy dla prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej, 51 placów gier i zabaw dla dzieci; 15 placówek odgrywa rolę wiodącą w organizowaniu akcji letniej dla dzieci. O postawie społecznej działkowców świadczy najlepiej fakt przeprowadzenia 259 tys. godzin na rzecz środowiskowych czynów społecznych.

Referat na temat „Działalność kulturalno-oświatowa w Pracowniczych Ogrodach Działkowych” — wygłosił kierownik zespołu oświaty i upowszechnienia kultury CRZZ Stanisław Orłowski. Główną myślą referatu był postulat wielokrotnienia działalności społeczno-wychowawczej wśród działkowców, w oparciu o konkretne potrzeby środowisk, przy włączeniu się do tej pracy naukowców-pedagogów i socjologów oraz prasy, radia i telewizji. (az)

## Targi Lipskie otwarte

W sobotę w Operze Lipskiej odbyła się uroczystość otwarcia Jesiennych Targów Lipskich, które trwać będą do 10 września. W uroczystości wzięł udział premier NRD Stoph.

Obecna była delegacja polska z wicepremierem Szyrem. PAP

## 7 dni demonstracji w Milwaukee

W niedzielę w Milwaukee w stanie Wisconsin kontynuowano demonstracje pod hasłem zniesienia dyskryminacji rasowej, zwłaszcza przy wynajmie mieszkań. Na ulice wyległo przeszło 3 tys. mieszkańców miasta, którzy zorganizowali marsze, przerwywałe krótkimi wiecami i wystąpieniami mówców. Demonstracje trwały przeszło 10 godzin.

Wystąpienia murzyńskiej ludności Milwaukee trwają już 7 dni. W czasie tym aresztowano 250 demonstrantów. 50 osób odniosło rany podczas starć z policją i z białymi asystami. (PAP)

## Czworaczki pupilkami poznaniaków

Czworaczki poznańskie cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Do kliniki telefonują codziennie ludzie zapytujący o zdrowie matki i dzieci.

Basia, Zbyszek i Jolanta na powoli zbliżają się do wagi urodzeniowej. Po Zbyszku opuściła inkubator Jolantyna. Zbyszek jako pierwszy, może już otrzymać mieszane pożywienie. Tylko Ewa budzi nadal poważne obawy czuwających przy niej lekarzy i pielęgniarek. (PAP)

## Aresztowani za zatrucie ryb

Prowadzone przez prokuraturę wojewódzka w Rzeszowie, przy współudziale organów MO, śledztwo w sprawie zanieczyszczenia wód rzek Sanu, Wistoki i Wiśloka znajduje się w końcowej fazie.

W wyniku śledztwa aresztowano dyrektora technicznego Zakładów Płyt Piłśniowych w Przemyślu — inż. Wacława Pasternaka oraz pracowników Zakładów Chemicznych „Gamrat” w Jaśle: inspektora nadzoru budowlano-montażowego — Zdzisława Kedre, kierownika wydziału — inż. Zdzisława Twardowskiego i jego zastępcę — Edwarda Berezowskiego. Ponadto w stan oskarżenia postawione zostaną także inne osoby. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

## 1/4 polskiej społeczeństwa rozpoczęła szkolne zajęcia

### Inauguracyjne wystąpienie min. H. Jabłońskiego

Uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego z udziałem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego, prof. dr. Henryka Jabłońskiego, odbyła się w nowej szkole podstawowej w osiedlu im. Tuwima w Siemianowicach.

Szkola, która otrzymała imię wielkiego poety, Władysława Broniewskiego, ufundowana została przez górników kopalni „Siemianowice” oraz społeczeństwo tego miasta.

Przemawiając na inauguracji roku szkolnego, minister H. Jabłoński stwierdził na wstępie, że ponad 8.100 tys. uczniów, to jest ok. jedna czwarta całej ludności naszego państwa, rozpoczyna zajęcia w szkołach podstawowych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych.

Powszechność oświaty domagali się poprzez stulecia polscy patrioci, widzący ścisły związek między walką o wolność narodu, o siłę i znaczenie państwa z walką o oświatę dla najszerszych rzesz społeczeństwa. Realizacja tego programu możliwa była dopiero wówczas, gdy przewodnicwo w narodzie objęła klasa robotnicza, gdy pod wodzą jej awangardy politycznej odzyskana została niepodległość, gdy rozpoczęła się socjalistyczna era naszej narodowej historii.

Minister Jabłoński przypomniał wielki wkład ludu śląskiego, śląskiej klasy robotniczej w walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie. Rzecznymi, że właśnie na Górnym Śląsku od pierwszej chwili odrodzenia przebudowa społeczna kraju była najbardziej zespolona z rozbudową oświaty. Do historii polskiej oświaty weszła na zawsze postać wojewody śląsko-dąbrowskiego, Aleksandra Zawadzkiego, który przywiązywał największą wagę do rozbudowy i tworzenia szkół wszystkich typów. Tej tradycji Górnym Śląsk wciąż jest wierny. Sprawy oświaty są wciąż w polu widzenia władz politycznych i administracyjnych oraz całego społeczeństwa. Dzięki temu rośnie szkolnictwo i inne formy oświaty; tutaj właśnie, w jednym województwie w kraju przekroczony został w 1966 roku terenowy plan inwestycji szkolnych. Rozbudowana jest szkolnictwo wyższe, w Polsce przedwojennej nieznanne na Śląsku.

Fundamentem całego systemu edukacji narodowej, jest szkoła podstawowa. Rozumie to dobrze społeczeństwo Śląska. Z tej idei rodziła się i ta szkoła, która dziś otwieramy — szkoła fundacji górników kopalni Siemianowice,



## Bataliony

Wśród żołnierzy Piotr poznał sąsiada — syna kuliaka. Ojciec jego w okresie „nepu” był właścicielem dużego parowego młynka, zatrudniał wielu ludzi. Cieszył się złą opinią. Polecił Michałowi Krugłowowi, aby specjalnie uważał na owego sąsiada naszego Piotra.

Ostrożność była słuszną. Już pierwszej nocy próbował ucieczki. Sądziłszy go. Wyrok był jednomyślny. Rozstrzelać. Nie mieliśmy żywności. Siły nasze wyczerpywały się. Grupa żołnierzy zbierała kukurydzę i słoneczniki. Zjawiała się bezculka z wodą, którą ciągnęliśmy na zmajstrowanych z galęzi saniach. Coraz częściej padał deszcz.

Bracia Krugłowowie znaleźli moździerz z minami, Karabin maszynowy zdobyliśmy jeszcze na Niemcach podczas walk na folwarku. Powoli batalion dostrajał się. Przygotowywaliśmy ludzi, że będziemy musieli przetrwać się przez niemieckie linie. Niestety. Do walki doszło dużo wcześniej...

Zdarzyło się to podczas dziewiątej nocy naszego marszu. Na lewo i na prawo niebo czerwieniło się od pożarów. Płonął Nowocerkassk i Rostow. Słychać było daleki huk dział. Bliskość frontu podniosła nastroje a jednocześnie poważnie zaniepokoiła wszystkich: czy uda nam się przebić?

Na linii kolejowej Nowocerkassk — Rostow Niemcy odbudowywali nasy. Brygada pracowała w nocy, oświetlając miejsce naprawy przy pomocy samochodowych reflektorów. Oficer z zegarkiem w ręku poganiał saperów.

Paweł Krugłow zrozumiał, że oddział otrzymał pilne i bardzo poważne zadanie. Kalinkin policzył wrogów. Było ich 20. Postanowiliśmy uderzyć na nich. Podkradliśmy się w ciemnościach bardzo blisko. Uderzyliśmy szybko i celnie.

# Wzrost produkcji rolnej rękojmią polepszenia naszych warunków bytowych

Przemówienie Gospodarza Dożynek, I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

BRACIA CHŁOPI I ROBOTNICZY ROLNI!

W imieniu naczelnych władz PZPR i ZSL, w imieniu Rady Państwa i rządu PRL witamy Was gorąco na tradycyjnych ogólnopolskich uroczystościach dożynekowych. Wam i wszystkim pracującym w rolnictwie składam serdeczne podziękowanie za ofiarny trud, którego wynikiem są tegoroczne zbiory. Z wielkim uznaniem oceniamy pracę rolników, która w bieżącym roku była szczególnie wyjątkowa. W dużej części kraju upalna pogoda zmusiła do szybkiego sprzętu wszystkich, równocześnie dojrzewających zbóż, w niektórych zaś dzielnicach Polski częste deszcze narzucały konieczność wykorzystania każdej godziny pogody dla dokonania zbioru. Słowa uznania i podziękowania za wysiłek zniwny kierujemy do chłopów i pracowników PGR, do kobiet i młodzieży, do specjalistów rolnych i mechanizatorów, do działaczy kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej, do wszystkich, którzy spieszyli z pomocą rolnictwu.

Tegoroczne wyniki w gospodarstwie rolnym dają się pomyślnie. Mamy bardzo dobre plony olejnych i dość dobre plony zbóż. Nieźle zapowiadają się zbiory warzyw, roślin okopowych i pastewnych. W sumie produkcja roślinna kształtuje się w tym roku zadowalająco, chociaż miejscami rolnicy ponieśli straty na skutek nadmiernych opadów wiosennych i gradobicia. Cieszy nas też postęp w produkcji zwierzęcej, a nade wszystko dalszy wzrost pogłowia bydła. Mamy go obecnie 3,6 proc. więcej niż przed rokiem w tym o ponad 2 proc. więcej krów. Dalej rozszerza się odchow młodego bydła rzeźnego, co stanowi jedno z bardzo ważnych osiągnięć naszego rolnictwa w ostatnich latach. Utrzymujemy na ubiegłorocznym poziomie pogłowie trzody, co odpowiada naszym planowym założeniom. Wzrosło zainteresowanie dla chowu owiec, co należy powitać z uznaniem ze względu na potrzeby przemysłu włókienniczego.

Te pomyślne wyniki w rolnictwie zwiadczyły o coraz lepszej pracy milionów chłopów i setek tysięcy robotników rolnych, wspieranej wzrastającą pomocą państwa. Pamiętać jednak trzeba, że postęp w produkcji zbożowo-paszowej jest wciąż jeszcze za mały. W wyniku tego gospodarka narodowa obciążona jest nadal wysokim importem zbóż. Wprawdzie zmniejszyliśmy go w ostatnich latach o milion ton, ale nadal importujemy około 2 mln. ton zboża rocznie.

Państwo dokłada starań, by ulepszyć warunki produkcji zbożowej. Dawniej mieliśmy za mało nawozów mineralnych. Obecnie kosztem olbrzymich nakładów rozbudowuje się przemysł nawozów sztucznych. Dzięki temu możemy teraz z roku na rok zwiększać dostawy nawozów. Do dyspozycji rolnictwa stawia państwo kwalifikowane nasiona i środki ochrony roślin. Poważnie rozszerzamy do stawy maszyn ułatwiających uprawę i zbiory zbóż.

Wobec tego szybko zwiększanie produkcji zbóż zależy w głównej mierze od samych rolników. Należy rozszerzać obszar zasiewu zbóż, a zwłaszcza pszenicy. Ponad pół miliona hektarów dobrej ziemi obsiewa się jeszcze u nas żytem i owsem, choć wiadomo, że się ją na tych gruntach pszenicę można by znacznie podnieść zbiorów. Bieżący rok ponownie wykazał, że plony pszenicy są wyższe od plonów żyta o blisko 4,5 q z ha.

Pilną staje się potrzeba ulepszenia agrotechniki upraw zbożowych i upowszechniania wśród rolników umiejętności stosowania wyższych dawek nawozowych pod zboża. Dla wielu rejonów naszego kraju, dla licznych gospodarstw są to sprawy nowe i nie docenianie ich byłoby błędem. Na kółkach rolniczych i służbie fachowej spoczywa odpowiedzialne zadanie, by rosnące dostawy nawozów przyniosły maksymalne efekty produkcyjne.

Intensyfikacja produkcji zbożowej opłaci się sowiec każdemu rolnikowi dzięki nowym warunkom kontraktacji. Od

wielu lat posługujemy się w rolnictwie tym instrumentem oddziaływującym na wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej. Kontraktacja jednak w małym stopniu obejmowała dotąd produkcję i skup zbóż. Obecnie wprowadzamy ją na szeroką skalę w oparciu o nowe znane nam warunki ustalone w wyniku wspólnej uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Naczelnego Komitetu ZSL. Rolnicy doceniają korzyści, jakie zapewnia im kontraktacja zbożowa i na dostawę z tegorocznych zbiorów za warli umowy obejmujące 1135 tys. ha. Sprzedając państwu kontraktowane zboże na nowych warunkach osiągną poważne dodatkowe dochody. Zgodnie z umowami wieś zakupiła tylko z tytułu kontraktacji zbóż ok. 140 tys. ton nawozów w czystym składniku wartości 700 mln. zł. Jeśli rolnicy w pełni wywiążą się z kontraktów, powiększą dzięki bonifikacie swoje przychody o 280 mln. zł. Plan kontraktacji zbóż pod zbiory przyszłego, 1968 roku, powiększono (w stosunku do roku 1967) o 250 tys. ha tj. do poziomu 1380 tys. ha. W następnych latach dalej będziemy rozszerzać kontraktację zboża, aby do 1970 r. objąć nią 2200 tys. ha.

Przy kontraktacji pod zbiory 1968 roku obowiązywać będą już w pełni nowe warunki, obejmujące łącznie: bonifikaty nawozowe przy wykonaniu minimalnych norm sprzedaży, ulgi dodatkowe przy przekroczeniu tych norm i bezpłatną obsługę transportową dla tych, którzy sprzedadzą państwu ponad 30 q zboża.

Kontraktacja powinna stać się formą wszechstronnego oddziaływania na postęp produkcji zbożowej, na wzrost nawożenia, doskonalenie programu nasiennego, polepszenie agrotechniki, upowszechnienie chemicznej ochrony roślin zbożowych i przyczynić się będzie do podnoszenia ogólnego poziomu kultury rolnej. Rolnicy podejmując kontraktację zbóż na szeroką skalę powinni mieć pierwszeństwo w korzystaniu z usług mechanizacyjnych kółek rolniczych, z fachowego instruktora służby rolnej, z kredytu i innej wszechstronnej pomocy produkcyjnej.

Intensyfikacja produkcji zbóż i rosnąca ich sprzedaż dla państwa uzyskała mocne podstawy, stała się opłacalna. Zasiewy zbóż można by dość znacznie rozszerzyć w wielu gospodarstwach, uprawiając część roślin pastewnych poza plonem głównym. Dlatego też trzeba będzie szybko i bez zwłoki tak zająć się sprawą poplonów, jak kiedyś podopiecznymi, a ostatnio wymianą nasion i chemiczną ochroną roślin.

Na szczególną uwagę zasługują poplony ozime, których uprawa jest możliwa na terenie całego kraju, niemal w każdym gospodarstwie rolnym i to zarówno na glebach zasobniejszych jak i na glebach lekkich. Dzięki poplonom można szybko zwiększyć produkcję pasz dla bydła bez uszczuplenia arealu pod roślinami zbożowymi. Poza tym poplon

ozimy schodząc dostatecznie wcześniej z pola pozostawia do bre stanowisko pod ziemniaki, bądź pod inne rośliny pastewne. W ten sposób można zbierać z tego arealu dwa plony w ciągu jednego roku. Rolnicy powinni powszechnie wykorzystywać, zwłaszcza żyto jako poplon ozimy, przeznaczając go na wiosenne spasanie w postaci zielonki bądź na kiszonki. Żyto daje — jak wykazały szerokie doświadczenia naukowe i produkcyjne — plon zielonej masy w wysokości 150—200 q z 1 ha, a w tym 3—4 q białka i około 3000 do 3500 jednostek owslanych. Taka ilość białka i jednostek pokarmowych pokrywa zapotrzebowanie jednej średnio mlecznej krowy w ciągu roku, przy czym należy podkreślić, że koszt produkcji zielonki i białka w życie poplonowym jest niski.

Szybko rosną obecnie dostawy nawozów azotowych, systematycznie powiększa się park traktorowo-maszynowy kółek rolniczych i PGR. Mamy więc niezbędne warunki dla szybkiego roz-

darstw. W tej sytuacji obowiązkiem rolników jest zapewnienie racjonalnej gospodarki na zmeliowanych obszarach i uzyskiwanie z tych obszarów wysokich plonów i zbiorów. W tym roku wprowadziliśmy przepis, że rolnicy, którzy zaniedbują użytki zielone, będą musieli z własnej kieszeni pokryć cały koszt melioracji, to znaczy zapłacić i tę część należności, którą dotąd pokrywał skarb państwa. Państwo nie za mierza pomagać takim rolnikom, którzy wskutek niedbalstwa marnują własne i społeczne środki.

Wśród najważniejszych zadań rolnictwa wymienić też trzeba dalsze doskonalenie uprawy ziemniaków. Nie jest przypadkiem, że w bieżącym roku, mniej pomyślnym dla tej rośliny, oczekujemy dość dobrych plonów w porównaniu z tym, co uzyskiwało się dawniej, zbierając zaledwie 120—130 q/ha. Działaj, dzięki coraz bardziej powszechnej wymianie sadzonek i innym zabiegom, zbiera się u nas średnio po 160—170 q/ha. Wiemy, że można w każ-

ych pomieszczeniach, państwo zapewni dostawę materiałów budowlanych oraz kredyty inwestycyjne.

Szybciej intensyfikować też należy produkcję mleka. Wymaga to przede wszystkim wprowadzenia w każdym gospodarstwie racjonalnego żywienia krów. Wielokrotnie wykazano, że przy poprawnym żywieniu krów rozpowszechnionych u nas ras można uzyskać średnio od sztuki po 3000 litrów mleka rocznie. Tymczasem uzyskuje się średnio tylko 2260 w gospodarstwach indywidualnych i 2770 w PGR. Ten stan można szybko zmienić, jeżeli rolnicy gromadzić będą należyte zapasy dobrego siana i kiszonek. Popieramy akcję budowy silosów przydzielając materiały oraz bezzwrotną pomoc finansową w wysokości ponad 50 mln zł rocznie. Nadal nasycić będziemy rejonu o dużych arealach użytków zielonych wartościowym materiałem hodowlanym, aby i od tej strony przyspieszyć zagospodarowanie tych terenów. Mamy więc korzystne warunki dla powiększenia pogłowia bydła i podnoszenia jego wydajności. Trzeba tylko należycie i po gospodarstwu wykorzystywać te możliwości.

Te oto sprawy stanowią dla nas przedmiot codziennego zainteresowania i systematycznej pracy kółek rolniczych i ich związków.

Ta najbardziej masowa organizacja chłopstwa ma niemały dorobek w dziele podnoszenia kultury rolnej w Polsce. Obejmuje ona swym działaniem już 90 proc. wsi, skupia prawie 40 proc. ogółu rolników, dysponuje parkiem maszynowym liczącym ok. 60 tys. traktorów. Przeprowadziła one po raz pierwszy w ubiegłym roku ponad 1000 godzin średnio na 1 zestaw traktorowo-maszynowy. Obok jednak przeżnych kółek rolniczych, pełnych inicjatywy i systematycznie wprowadzających w życie swe zamierzenia, mamy kółka nie dość aktywne i wymagające o wiele większej niż dotąd pomocy ze strony swych związków. Pomoc ta potrzebna jest zwłaszcza w tych wsiach, gdzie poziom kultury rolnej jest jeszcze niski i gdzie główną uwagę należy zogniskować na wprowadzeniu agrominimum. Każda wieś musi mieć doskonałony i uzupełniany co roku wykaz podstawowych zabiegów agro i zootechnicznych, które na podstawie wieloletniego doświadczenia przodujących rolników tej wsi należy uważać za obowiązujące całą wieś. Aktywność i sprawność kółek rolniczych trzeba określać według powszechności stosowania agrominimum.

Duże znaczenie dla tej akcji ma rozwój międzykółkowych baz maszynowych. Działają one zaledwie od kilkunastu miesięcy. Powszechnie jednak stwierdza się, że sprzętem skoncentrowanym w bazach lepiej można obsłużyć rolników, niż zestawami traktorowymi rozrzuconymi po parę sztuk w każdym kółku rolniczym. Trzeba więc zapewnić planowo rozbudowę baz, lepiej nadzorować eksploatację sprzętu w kółkach, należycie rozliczać usługi, powiększać kadre dobrze wykwalifikowanych, stale zatrudnionych i ubezpieczonych traktorzystów.

Coraz wyższe zadania stawiamy gospodarstwu państwowym. Upoważniamy do tego postęp, jaki w tym sektorze rolnictwa można stwierdzić w ostatnich latach. Dzięki temu zajęły PGR-y dość poważną pozycję w zaopatrzeniu kraju w zboże, oleiste, mleko i żywiec wołowy. Coraz lepiej służą też one całemu rolnictwu poprzez dostawę materiału nasiennego i hodowlanego. Oczekujemy jednak od gospodarstw państwowych i ich załóg pełniejszego wykorzystania możliwości produkcyjnych. Muszą one bardziej jeszcze zwiększyć towarową produkcję zboża, wydatnie zwiększyć areal ich uprawy, zintensyfikować zaniechaną w wielu

gospodarstwach produkcję pasz, zwłaszcza na użytkach zielonych, rozszerzyć uprawę poplonów i na tej bazie przyspieszyć wzrost pogłowia bydła, a w ślad za tym podnieść dostawy żywa wołowego. Przy tym wszystkim kierowniczka kadra i robotniczy aktyw PGR musi dbać o umocnienie rachunku gospodarczego i powiększenie rentowności gospodarstw. W pierwszym rzędzie dotyczy to przedsiębiorstw sła bnych, nisko produkcyjnych i obciążających stratami budżet państwa. Umocnienie takich gospodarstw jest pierwszoplanowym zadaniem aktyw PGR.

Jak wspominałem na wstępie, państwo przeznacza coraz więcej środków na rozwój rolnictwa, zarówno w jego indywidualnym jak i w społecznym sektorze. Według wstępnych założeń nowego planu w 1968 r. nastąpi dalsze zwiększenie dostaw środków produkcji: nawozów o ok. 12 proc., wapna nawozowego o 15 proc.

Rolnictwo otrzyma nowe dziesiątki tysięcy traktorów i różnych maszyn. Inwestycyjne nakłady państwa w rolnictwie wyniosą 17 mld. zł, czyli o ok. 10 proc. więcej niż przewidujemy w bieżącym roku. Wydatki z Funduszu Rozwoju Rolnictwa powiększą sumę inwestycji w gospodarce rolnej o 4,7 mld. zł. Do tego trzeba doliczyć 13 mld. zł. własnych inwestycyjnych nakładów, które po dejmą rolnicy. Aby umożliwić realizację tych zamierzeń państwo zwiększy rynkową sprzedaż materiałów budowlanych: cementu o 5,5 proc., materiałów ściernych o 10 proc. Powiększone też będą dostawy innych materiałów. Wzrastając będą nadal inwestycyjne kredyty dla gospodarstw chłopskich.

Wszystkie te środki trzeba racjonalnie wykorzystać dla przyspieszenia rozwoju gospodarki rolnej, a szczególnie dla pełnego rozwiązania problemu zbożowo-paszowego.

ROLNICY!

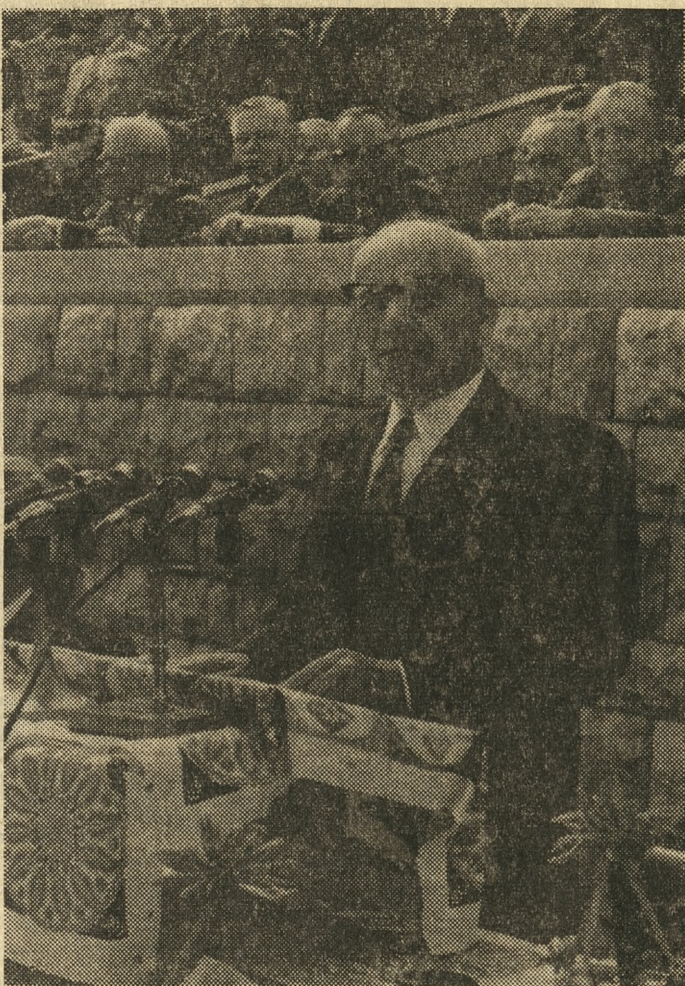
PRACOWNICY PGR-ÓW!

Zniwa zakończone. Dożynki wieniec przypomina jednak o nowych obowiązkach — o nadchodzącym siewie, o konieczności przyspieszenia arek, zaopatrzeniu się w nasiona kwalifikowane, o starannym i terminowym zasianiu ozimin. Nadciąga już drugi okres wyjątkowych prac, zbiory okopowych i przedzimo we prace polowe, aby jare zasiewy następnego roku trafiły na dobrze przygotowane stanowiska. W trakcie tych jesiennych prac trzeba zapewnić dalsze podniesienie agrotechnicznego poziomu i założyć mocny fundament pod plony 1968 roku, aby były lepsze od plonów tegorocznych.

Pracowała rolnicza jesień, to również okres rozliczeń z państwem. Obowiązek obywatelski rolnika dyktuje mu terminowe wykonanie dostaw obowiązkowych i kontraktowanych, spłatę podatków, opłat i kredytów, rozliczenie zaległych należności. Pomyślne na ogół tegoroczne zbiory ułatwiają spełnienie tych obowiązków.

Szybki wzrost produkcji rolnej ma wielkie znaczenie dla harmonijnego rozwoju całej gospodarki, dla systematycznego polepszenia warunków bytowych społeczeństwa. Postęp rolnictwa, leży w interesie całego narodu, jest jednym z naczelnych zadań i chłopów i robotników, którzy w braterskim sojuszu dokonują społecznych przeobrażeń naszego życia, pomnażając bogactwa Polski Ludowej. Utrwalają jej siłę i bezpieczeństwo.

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO - CHŁOPSKI!  
NIECH ŻYJE I ROZKWIITA NASZA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA!



Przemawia Władysław Gomułka

Fot. — CAF

szerzenia arealu poplonów. Winniśmy w 1970 r. obsiewać nimi ok. 3 mln. ha z czego poplony ozime z przeważającym udziałem żyta powinny objąć ok. 1 mln. ha.

Dzięki temu będziemy mogli uzyskać 17,5 mln ton zielonki, czyli około 3,5 mld. jednostek owslanych i ok. 350 tys. ton białka — a to wystarczy na pokrycie potrzeb paszowych ok. 1 miliona krów.

Wielkie także rezerwy tkwią nadal w trwałych użytkach zielonych, stanowiących dotąd niedostatecznie wykorzystywane źródło pasz. Należy podnieść poziom gospodarowania na łąkach i pastwiskach, nawozić je zgodnie z wymogami agrotechniki, utrzymywać w dobrym stanie urządzenia melioracyjne, doskonaląc użytkowanie pastwisk, mechanizować zbiory i suszenie siana, realizować nadal program kisenia pasz.

Państwo przeznacza bardzo poważne środki na inwestycje melioracyjne, gdyż w pełni pokrywa koszty melioracji podstawowych. W meliorowaniu i pełnym zagospodarowaniu 1 ha użytków zielonych udział państwa wynosi 55 proc., a w zdrenowaniu 1 ha gruntów ornych 50 proc. To wyraz troski państwa o rolnictwo i premia dla tych rolników, którzy dążą do ulepszenia swych gospo-

dej wsi jeszcze wyżej podnieść plony tej cennej rośliny, jeśli wszyscy pójdą w ślady przodujących rolników, to znaczy — jeśli będą powszechnie stosować racjonalną agrotechnikę, a w szczególności obsadzać plantacje kwalifikowanymi sadzonymi, wykonywać zabiegi ochronne kompleksowo i we właściwych terminach oraz podwyższać dawki nawozów. Duże zainteresowanie wywołują wśród rolników nowoczesne metody przechowywania ziemniaków, zapobiegające do tychczasowym stratom. Wprowadzamy nowy rodzaj usług dla rolnictwa — suszenie ziemniaków.

W produkcji zwierzęcej oczekujemy od rolnictwa dalszego zwiększenia pogłowia bydła i szybkiego podnoszenia produkcji mleka. Pierwsze z tych zadań realizowane jest ostatnio dość pomyślnie, daleko nam jednak do wyczerpania istniejących w tej dziedzinie możliwości. Wiele gospodarstw utrzymuje za mało inwentarza w stosunku do arealu swoich gruntów i nie wykorzystuje w pełni posiadanych pomieszczeń inwentarskich. Właściciele ich mogliby dzięki opłacalnej kontraktacji młodego bydła rzeźnego wydatnie powiększyć swe dochody rozszerzając odchow jałowizny i bukatów. Gospodarstwu o niskiej obsadzie bydła, a niewystarczają-

# Bojowe tradycje polsko-francuskie

Plk Mieczysław Bargiel wspomina

Przed warszawską wizytą prezydenta de Gaulle'a paryski dziennik „La Nation” pisał: „Sympatia, jaką Francuzi darzyli Polaków, zawsze była tak silna, że wykraczała poza ramy oficjalnej przyjaźni”. Ko rzenie tego (dodajmy od siebie — obopólnego) braterstwa sięgają nie tylko dziejów sprzed 250 lat, ale i zupełnie świeżego jeszcze okresu ostatniego ćwierćwiecza.

Do walki ze wspólnym wrogiem — niemieckim faszyzmem — w szeregach Resistance (Ruchu Oporu) włączyła się 500-tysięczna emigracja polska, biorąc czynny udział w działających w mieście oddziałach Wolnych Strzelców i leśnych oddziałach partyzantów (FTP — Franc — Tireurs et Partisans), kierowanych przez Komunistyczną Partię Francji. Jednym z dowódców takich jednostek partyzanckich był Mieczysław Bargiel, pseudo „Roger”, stojący na czele polskiego batalionu im. Adama Mickiewicza, który po latach dzielił się swymi wspomnieniami ze współnymi walk z towarzyszami francuskimi.

— Wojna zastała we Francji wielu Polaków. Jedni — tak jak ja i moja rodzina — przybyli do niej w poszukiwaniu pracy jeszcze w latach międzywojennych, innych — rzuciła tu zawierucha wojenna. I znowu stało się aktualne hasło walki „za wolność Waszą i naszą”. Od samego bowiem początku okupacji hitlerowskiej emigracja polska związała swój los z losem ludu francuskiego, a sprawę niepodległości Polski ze sprawą wyzwolenia Francji.

Formy tej walki z okupantem — mówi dalej plk Bargiel — były różnorodne, przystosowane do konkretnych warunków. Była to zarówno działalność polityczna, jak i akty dywersji i sabotażu oraz zbrojne walki partyzanckie. Do zadań

tych wciągani byli ludzie najodważniejsi i najbardziej zdecydowani. Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich, mająca początkowo niewielki zasięg, stopniowo rozszerzała się obejmując całą Francję. W polskich oddziałach partyzanckich, które wspólnie z francuskimi jednostkami FTP walczyły przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, trzon ich stanowiili górniczy.

„W środkowej Francji, w departamencie Saône-et-Loire, jest zagłębie górnicze Mines-de-Blancy, a w nim duże skupiska polskich robotników. W okręgu tym polskie komórki Ruchu Oporu powstały wkrótce po klęsce Francji, jesienią 1940 roku. Organizacja ich opierała się na systemie trójkowym. Pierwsze takie „trójki” powstały w kolonii górniczej Les Gauthereys, następnie w Le Magny i La Saule, obejmując stopniowo pozostałe kolonie górnicze.

Jednym z młodych, wybijających się w tym czasie przywódców ruchu podziemnego jest nasz rozmówca, Mieczysław Bargiel — „Roger”, który stanął na czele organizacji młodzieżowej „Grunwald”, działającej w zagłębiu górniczym. Jednocześnie został członkiem KPPF. Na początku 1944 roku następuje „wsypa”, w wyniku której „Roger”, wraz z towarzyszami musi iść do partyzantki...

Było to w lutym. Poprzez francuskich towarzyszy skontaktowaliśmy się z dowódcą działającym na terenie naszego okręgu oddziału partyzanckiego — Louistem Boussin, pseudo „Charlot”. W jego oddziale około jedną trzecią partyzantów stanowili Polacy.

Pierwszą większą akcją po naszym przybyciu do obozu było wyzwolenie więźniów politycznych z więzienia w La Guiche. Akcją dowodził osobiście

„Charlot”. Wielu uwolnionych więźniów wstąpiło w szeregi partyzantki.

W miarę wzrostu liczebności oddziału zaczęła się wyodrębniać z niego grupa obokrajowców, wśród których dominowali Polacy, choć nie brakowało i innych narodowości, m. in. jeńców radzieckich. 1 lipca 1944 r. został utworzony batalion cudzoziemski, nazwany później batalionem im. Adama Mickiewicza. Wchodził on w skład zgrupowania partyzanckiego plk. „Charlota”, a jego dowództwo powierzono mnie.

Na swoim koncie „Mickiewiczowcy” mieli wiele udanych akcji bojowych. Nie było tygodnia, żeby jakiś transport niemiecki nie wykończył się, wyleciał w powietrze, lub nie był atakowany przez naszych żołnierzy. Bardzo często braliśmy za cel naszej akcji Montchanin, ważny węzeł kolejowy. Dzięki współpracy z kolegami z inżynierii zawsze jakiś pociąg będzie przejeżdżał i dlatego mogliśmy atakować tylko transporty wojskowe wroga.

Kiedy nastąpiła inwazja aliancka w Normandii, batalion nasz znacznie rozrósł się liczebnie, sięgając ponad 600 osób. Składał się on w tym czasie już z trzech kompanii. Dowódcą pierwszej był por. Wincenty Pionierski „August”, mieszkający obecnie w Szczecinie. Dabiu, dowódcą 2 kompanii — por. Julian Oriowski „Jules”, przebywający na Śląsku, na czele trzeciej stał por. Stanisław Kocik „Wojciech”. Polegli on przy wyzwoleniu miasta Autun. W okresie walk wyzwolonych batalion nasz brał bowiem udział w wyzwoleniu miast francuskich: Etang-sur-Arroux, Marmagne i Autun. Szczególnie ciekawą walkę stoczyliśmy z cofającymi się hitlerowcami przy wyzwoleniu tego ostatniego miasta.

... Po wyzwoleniu batalion im. Mickiewicza wszedł w skład Zgrupowania Piechoty Polskiej, jakie zostało utworzone przy 1 Armii Francuskiej, i w jego szeregach brał udział w kampanii alzackiej, a następnie w okupacji Niemiec zach. W listopadzie 1945 roku jako żołnierz z pełnym uzbrojeniem powrócił triumfalnie do kraju.

— Nie będzie chyba przesadą, jeżeli powiem, że „Mickiewiczowcy” godnie kontynuowali w latach ostatniej wojny piękne tradycje polsko-francuskiego braterstwa broni — kończy swoje wspomnienia plk Mieczysław Bargiel.

Rozmawiał i notował: T. MARTEL

## 10 tysięcy dzieci AIH i AID w Polsce

Zapowiedziany w Łodzi proces o zaprzeczenie ojcostwa i rozwód wzbudził sensację w całym kraju. Mąż matki dziecka oskarża ją o wiarołomstwo, ponieważ poddała się zabiegowi sztucznego zapłodnienia nasieniem, którego dawcą był inny mężczyzna. Niezależnie od rozprawy i wyroku, na które trzeba jeszcze poczekać, sprawa in seminacji zwróciła uwagę opinii publicznej. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że w Polsce żyje już około 10 tys. dzieci AIH (z angielskiego Artificial Insemination-Husband, czyli sztuczne zapłodnienie przez męża) i AID (Artificial Insemination-Donor: sztuczne zapłodnienie przez dawcę). Jest to stosunkowo znaczna liczba, jeśli zważyć, że w Stanach Zjednoczonych na 197 milionów ludności — dzieci AIH i AID jest około stu tysięcy, a w Wielkiej Brytanii (55 milionów) przychodzi rocznie na świat około tysiąca. (i)

echa naszych publikacji

## Jeszcze raz śladami Wieszcza

Pisząc artykuł pt. „Śladami Wieszcza” (ukazał się w „Głosie” 8 sierpnia br.), byłem przekonany, że sprawa miejsc pobytu autora „Pana Tadeusza” w Wielkopolsce poszła już w zapomnienie. Cóż — takie czasy, że więcej niż przeszłość cią żyjemy w kręgu spraw bieżących i jutrzejszych. Opinia moja nie okazała się słuszną. Po powrocie z urlopu zastałem na biurku listy od wielu Czytelników. Treść tych listów wykazuje, że Wielkopole — tak jak Litwini i Białorusini — uważają Mickiewicza za „swojego” poetę.

Nie sposób tu omówić wszystkie listy, ograniczę się tylko do kilku. Karol G. (podpis nieczytelny) z Poznania proponuje, by w naszym dzienniku w mieście niektóre fragmenty z książki G. Bojanowskiego „Rękopis dla wnuków”, gdzie przedstawiony jest pobyt Wieszcza w Wielkopolsce. Sądzę, że nie załatwi to sprawy. „Rękopis dla wnuków” (już III wydanie!) jest po niewielkiej cenie do nabycia w księgarniach; winna go mieć każda biblioteka publiczna i każda ambitniejsza domowa.

Autor tej książki — to przecież potomek Bojanowskich, którzy Poetę gościli i — jak głosi legenda — to oni sprzeczekali się o swoje charty, co znałaż swój oddźwięk w panateuszowych swarach Rejenta z Assesorem.

Jan Samelczak z Wieszkowa (pow. Kościan) wykonał kilkanaście rysunków piórkowych, będących ilustracjami do „Pana Tadeusza”; w r. 1936 złożył je w Muzeum Ziemi Kościańskiej, które mieściło się w Lubiniu. Kilka z nich zachowało się w tamtejszym klasztorze, inne: widoki z Choryni i portret poety w r. 1935 otrzy

mało Seminarium Nauczycielskie w Lesznie. Akwarele, ilustrujące „Swież”, „Lilie”, i „Panią Twardowską” od r. 1935 zdobą choryńską klubokawiarń.

Artykuł znalazł odzew w Rawicy. Sądząc z listu Czesława Sędiaka, sprawa pobytu Wieszcza nie zostanie odożona do lamusa. Leszczyński zaś miłośnicy regionu mają zamiar powołać do życia oddział Towarzystwa im. A. Mickiewicza, aby w ramach jego działalności przybliżyć społeczeństwu nie tylko twórczość rodzimych pisarzy (A. Wilkońskiego, Fr. Morawskiego), ale i tego, który tu z lubońskich lasów ponoć wziął wiele szczegółów do opisu „puszczy” litewskich.

Nie brak więc działaczy, którym na sercu leży sprawa zachowania w tradycji pobytu Wieszcza, co niewątpliwie wpłynie na ożywienie tych miejsc, gdzie spędził dni swojej tułaczki po nie rodzinnej ale zawsze ojczystej ziemi.

Wszystkim autorom listów serdeczne podziękowania za pozdrowienia dla naszego zespołu i wzajemnie wiele dobre go.

JÓZEF PIEPRZYK

P. S. Osobne podziękowania Józefowi Skrzypczakowi za przesłanie ludowych piosenek, nie tak dawno popularnych na periferiach Poznania i S. M. (brak podpisu) z Poznania za arcyciekawy wielkopolski słownik gwarowy. Nadesłany materiał pozwoli na uratowanie od zapomnienia tej części kultury, która zamiera zostawiając miejsce nowej, ogólnonarodowej.

## LINGWISTA

(dawn. Wspólna Sprawa i Lingwista)

- STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH — Szkoła 26, Berwińskiego 2/3 (przy parku Kasprzaka)
- STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH — Szkoła 65, Stalingradzka 32/40 (śródmieście)
- NIEDZIELNE STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH — Szkoła 15, Berwińskiego 3/4 (przy parku Kasprzaka)

OTWIERA ZAPISY NA NAUKĘ

## JEZYKÓW OBCYCH

angielskiego (American - English, British - English), francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, rumuńskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego

DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH.

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkościowego, konwersacja praktyczna, użytkowa, bezpośrednia, czynne opanowanie języka. Nauczanie z filmem. Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich; w grupach konwersacyjnych dla wysoko zaawansowanych — specjaliści cudzoziemcy. Najnowocześniejsze pomoce naukowe, laboratorium językowe, czytelnia czasopism obcojęzycznych, filmy, odczyty z przeżyciami.

Prowadzimy grupy językowe przy zakładach pracy oraz organizujemy warsztaty językowe.

Zapoczątkowanie zajęć (inauguracja, podział grup): 18. IX. 1967 r., godz. 17.30 — dla słuchaczy jęz. angielskiego 19. IX. 1967 r., godz. 17.30 — dla słuchaczy innych języków (w Niedz. Studium Jęz. Obcych — 1 października, godz. 9.30). Sekretariaty Studiów przyjmują zapisy od 1 września br. w godzinach od 17—20 — w dni powszednie prócz soboty. (Sekretariat Studium Niedzielnego wyłącznie w niedziele, od godziny 9—12 — od 3 września br.).

K6989

### Praca

Cieladnika i ucznia przy nie. Stolarnia B. Gryczka Poznań Garbary 30. 5382g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, ul. Gwardii Ludowej 38 m. 27. godzina 16—18. 6264g

Uczniowie w zawodzie gorsecarskim przyjmują. Zgłoszenia: Pracownia Gorsetów, ul. Czerwonej Armii 26 godz. 8—16. 6157g

Cieladnika szewskiego oraz ucznia cholewarskiego przyjmują zaraz. Pracownia Szewsko-Cholewarska. Poznań, ul. Sienkiewicza 9. 4887g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 6182g

Fryzjerka zaraz przyjmuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6540g.

Pomoc domowa do dwuletniego dziecka pilnie potrzebna. Raszyńska 29B m. 30, zgłoszenia od godz. 17. 6464g

Ucznia w zawodzie ślusarskim przyjmuję, istnieje możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5318g

Gospożę z referencjami oraz umiejętnością poprowadzenia małej szklarni (kwiaty), na bardzo dobrych warunkach, nauczycielstwo przyjmuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5334g.

Przyjmę czeladnika krawieckiego i ucznia. Garbary 44. 5264g

Przyjmę uczniów w zawodzie instalacji sanitaryjnej i centralnego ogrzewania z Swarzędza i okolic. Zgłoszenia: Jasin 41, pow. Poznań, w godz. 8—9. 5315g

Potrzebna sumienna kobieta do choroj, z całkowitym utrzymaniem. Katarzyna Kornaś, Chłudowo, ul. Cementarna 1. 5331g

Artystyka malarska, poszukuje pracy w malarskiej na tkaninach lub fotografice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5347g

Ucznia przyjmuję warsztat ślusarski mechan. Poznań, Zupańskiego 20. 5365g

Potrzebna pomoc domowa 8 godz. dziennie. Warunki dobre. Adres wskaza „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5380g.

### DZIELNICOWY REJON DRÓG I ZIELENI

POZNAŃ - WILDA, ul. Pamiątkowa 8

ZAWIADAMIA, że z dniem 5 września 1967 r. przenosi swoją siedzibę

NA UL. DZIERŻYŃSKIEGO 284

(za boiskiem Lecha)

Równocześnie ulegają zmianie n-ry telefonów: nowe numery: 501-17; 515-94

K6932

### Nauka

Maszynopisanie uczyć (korepetycje). — Pl. Wolności 2 III ptr. w podwórzu. 5213g

Pracow towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5042g

Matematyczna sprawność w obliczeniach i dobre opanowanie języka zdobędziesz pod kierunkiem pedagogicznym. Grunwaldzka 22a m. 2. 5982g

Wpisy na zaoczne (korepetycyjne) kursy krawieckie maszynowech budowlanych, kosztorysowania budowlano-montażowego przyjmuję. Informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza”. Kraków, Westerplatte II. K6988

### Kupno

Piec pokojowy na ropę, najchętniej nowy. Wiadomość: Pracownia Gorsetów, ul. Czerwonej Armii 26, godz. 8—16. 6154g

Kupię akordeon. Tel. 612-21, wewn. 221, do godziny 15. 5453g

### Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10 3973g

Sprzedam psy boksery 10 tygodniowe po srebrnej medalistce i imporcje z Niemiec. Poznań, tel. 465-21. 5351g

Blachę 0,5 mm czarna, arkusze, sprzedam lub zamienię na odpady blachy tloczonej 0,8 mm. Poznań, Zeromskiego 7. 6351g

Sprzedam okazynie Zetor Bocian z pługiem. Informacja: tel. nr 4 Wrorki, pow. Szamotuły. 12473p

100 stempli dwumetrowych, wanne 180 cm sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6466g.

### Motocykl Junak M-10

— sprzedam. Poznań, ulica Garbary 36 m. 5. 5465g

Sprzedam tanio skuter Wiatka, Zeylanda 5 m. 3, godz. 17—20. 5475g

Sprzedam motor BMW 500, górnosaworowy R-51. Cieszyńska 26, od godz. 17—19. 5483g

„Junaka” spiesznie sprzedam. Poznań, Zagórze 6 m. 13. 5506g

### Samochody

Sprzedam Octavię i garaż blaszany. Reszelski. Wyspiańskiego 15 m. 6. 5247g

Sprzedam samochód Diesel Praga, 3 tony, w dobrym stanie, w tym duży zbiornik paliwa. Wyposażony w części zamiennych. Seweryn Czajka, Prokocimów 22, pow. Pleszew. 12296p

Kupię samochód Skoda furgon. Marian Kubiś, Sierakówko 32, p-ta Połajewo. 11893p

Samochód nowy „Syrena 104” z PKO sprzedam. Wiktoria Tułiszka, Leszno, Świąteczowska 7a m. 1. 11683p

Sprzedam samochód osobowy w stanie bardzo dobrym, typ Skoda 1102, czterodrzwiowy. Telefon 143-95 codziennie od godz. 9—18. 6469g

Sprzedam premię PKO — sprzedam. Tel. 626-93. 6089gpr

Sprzedam wszystkie części Fiata 1100, 1948 r. Fiecler, Chełmińska 3, od godz. 17. 5502g

† Dnia 3 września 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i teściowa, najtroskliwsza babcia i prababunia, przeżywszy lat 86, śp.

## Marianna Pińska

z domu BAWOLSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Niecała 10 m. 6 6528g

† Dnia 3 września 1967 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, dziadek, szwagier, teść, przeżywszy lat 75

## Feliks Klichowski

były długoletni pracownik Hotelu Miejskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

DZIECI, SZWAGIER, SYNOWE, ZIECOWIE, WNUCZKI, WNUKI

Bożna, Gwardii Ludowej 33 m. 10, Bytom 6529g

## ZŁOM ŻŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10

K6539

## Przetargi

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 przypomina, że w dniu 7 września 1967 r. o godz. 12 odbędzie się PRZETARG

SAMOCODU OSOBOWEGO marki Warszawa.

Cena wywoławcza: 30.000,— zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy Wydawnictwa wadium w wysokości 3000 zł najpóźniej do dnia 6 bm. K7150

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 20 ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż

1 SAMOCODU DOSTAWCZEGO furgon marki „Nysa”, nr silnika 78894, nr podwozia 0159.

Cena wywoławcza 26.100 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 września 1967 r. o godz. 10 w Bazie Transportu O/ZURIT w Poznaniu, ul. Górczyńska 30.

Prawo udziału w przetargu posiadają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione oraz osoby prywatne, które przedstawiają zaświadczenie Wydziału Komunikacji PWRN stwierdzające, że nabycie przez nie samochodu marki „Nysa” jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową (Mon. Pol. 4/66 poz. 32).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ZURIT w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 20 najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą brać udział tylko te osoby, które złożyły wadium w kasie ZURIT. Samochód można oglądać w dniach roboczych w godz. od 8 do 13 w Bazie Transportu ZURIT w Poznaniu, ul. Górczyńska 30. K6792

† Dnia 3 września 1967 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

## Jan Andrzejewski

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA

Poznań, ul. Staszica 21 m. 8 6510g

† Dnia 2 września 1967 r. zmarł nagle, w wieku lat 93, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

## Ignacy Sobiech

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CORKI, SYN, ZIEĆ I RODZINA

Poznań, Stęszew, Londyn 6494g



**Znów śmiertelne zatrucia**  
**Ostrożnie z grzybami!**

Już kilkakrotnie nawoływaliśmy do ostrożności przy zbieraniu i spożywaniu grzybów. Mimo to wypadków zatrucia nie brak. Ostatnio Pogotowie musiało Krystynę O. z Bierzlinka (pow. Września) przewieźć do Szpitala Powiatowego z oznakami zatrucia grzybami.

Zbierajmy i spożywajmy więc tylko takie grzyby, które dobrze znamy jako na pewno jadalne. Przypominamy też przy okazji, że tak zwane „olśszówki” mimo ogólnego mniemania o ich jadalności, są trujące. (K. St.)

Spółceństwo Gostynia zostało poruszone w ostatnich dniach wypadkiem zatrucia grzybami Romana G. i jego syna Bernarda. W niedzielę 27 sierpnia Roman G. wybrał się na grzybobranie. Przyniesione grzyby zamierzał spożyć z całą rodziną, ale żona, której przyniesione grzyby wydały się po dejrzeniu, nie chciała ich przygotować do jedzenia. Roman G. sam usmażył grzyby i łyżkę dał 5-letniemu synowi. W nocy wystąpiły objawy zatrucia: wymioty, biegunka powodując szybkie odwodnienie organizmu. Po przewiezieniu do szpitala natychmiast zabrano się do ratowania ofiar zatrucia, sprowadzając szczerpionkę i leki z Warszawy i Poznania. Po wstępnym zbadaniu pozostałych jeszcze grzybów okazało się, że zatrucie nastąpiło muchomorem smrotnikowym i surowadką. Bardzo późno, bo występujące dopiero po 12—24 godzinach objawy zatrucia tymi właśnie grzybami wykluczają szybką i skuteczną pomoc. Poza odwodnieniem organizmu, zatrucie spowodowało uszkodzenie wątroby kończące się śpiączką wątrobową, a ponadto pociąga za sobą dalsze powikłania w postaci ostrej niewydolności nerek. Kilku-dniowa walka o życie ofiar za-trucia jak dotychczas nie przyniosła pozytywnych rezultatów, 5-letni chłopiec zmarł, a stan ojca w dalszym ciągu jest bardzo ciężki. (MB)

**Rozbudowa „Elbudu” w Wieleniu**

Gdyby zapytać przeciętnego mieszkańca Wielenia, jaki zakład jest w ich miejscowości czynnikiem najbardziej miasto twórczym, odpowie bez wahania: „Elbud”.

Tak jest w rzeczywistości. Już obecnie Zakłady Konstrukcji Metalowych „Elbud” zatrudniają z górą 250 pracowników i dają produkcję wartości 30 mln. zł rocznie. Kierunkiem rozwoju „Elbudu” jest produkcja wartości 50 mln zł przy zatrudnieniu około 500 osób. Buduje się nowe hale produkcyjne, hydrofornie, magazyny bu dynek administracyjnych. Przebudowie ulegają też stare obiekty.

„Elbud” podejmie produkcję zupełnie nowych asortymentów m. in. bardzo potrzebnych słupów wysokiego napięcia, sprzętu instalacyjnego, różnego rodzaju aparatów i przyrządów dla przemysłu energetycznego. Odnotować trzeba też podjęcie w inicjatywę „Elbudu” budowy pierwszego w dziejach Wielenia bloku mieszkalnego dla 60 rodzin. (jn)

15.30 Dla dzieci „Order Podniesionej Przyłbicy”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 Felieton pt. „Powieść o dylematach sprawowania władzy”; 17.35 Gra Zesp. J. Miliana; 17.50 Komentarz aktualny P. Lubińskiego; 18.10 Margines muzyczny; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muzyka i Aktualn.; 19.30 Kalendarz Kultu-ralny; 20.30 Mistrzowski interpretacje; 22.20 „Bronisław Ferdynand Trentowski” — pog.; 22.35 W. A. Mozart: Kwintet na fortepian, obój, klarnet, fagot, róg Es-dur; 23.02 Muzyk. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.  
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 18.05 Wędrowcy z Arkansas — zespół Miff Mole'a; 18.25 Piosenki, do których wracamy; 18.37 „Triumf smaku artystycznego” — słuch.; 19 „Izomorf”; 19.25 „Skan-

**Powiatowy Dom Kultury w Gnieźnie**



Gniezno doczekało się wreszcie, po półtorarocznym remoncie, który kosztował 430 tysięcy złotych, reprezentacyjnego lokali dla Powiatowego Domu Kultury. Na zdjęciu: sala klubowa PDK w Gnieźnie.

Fot. — J. Chlasta

**Po szkolnym dzwonku**  
**Nowy rok w nowych murach**

W całej Wielkopolsce, podobnie jak w innych rejonach kraju, działwa szkolna młodzież licealna i szkół zawodowych oraz techników rozpoczyna uroczystie rok szkolny. W związku z tym oddano do użytku wiele nowych lub też wyremontowanych budynków szkolnych. Piszemy o tym krótko poniżej.

KOŚCIAN. Blisko 1200 rzesza uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej powitała wczoraj rok szkolny w nowym gmachu przy ul. Śmigielskiej. Jego jasna, nowoczesna sylwetka stanowi efektowny akcent architektoniczny na południowo-zachodnich peryferiach miasta. Obok szkoły zasadniczej, mieści się tu rów-nież Technikum Mechaniczne dla Pracujących, a od 4 września rozpocznie również działalność Technikum Ekonomiczne dla Dorosłych, prowadzone przez Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej (jest to filia szkoły tego typu w Lesznie).

Oficjalne otwarcie nowej szkoły oraz nadanie jej imienia i przekazanie sztandaru, odbędzie się w październiku. Ta długo oczekiwana inwestycja o 11 izbach lekcyjnych z nowym kompletnym wyposażeniem w różnoraki sprzęt naukowy i aparaturę techniczną, zmieni radykalnie nie tylko niezwykle trudne warunki nauczania szkoły zawodowej, ale odciążą również inne eksploatowane nadmiernie przez „zawodówkę” szkoły kościańskie.

Powodzenie rocznego eksperymentu z dowożeniem dzieci z nisko zorganizowanych szkół wiejskich do szkół zbiorczych, skłoniło władze oświatowe powiatu kościańskiego do dalszego rozszerzenia tego typu działalności. Z dniem 4 września wieś Sieraków włączona została do obwodu szkolnego nr 1 w Kościanie. 42 tamtejszych dzieci dowożone będzie autobusem PKS, na podstawie specjalnej umowy, do szkoły w Kościanie i z powrotem. Oprócz bezpłatnych przejazdów, uczniowie mają zapewnioną opiekę w świetlicy oraz bezpłatny posiłek.

Obniżony został również stopień organizacyjny szkoły w Kotuszu, gdzie przy obsadzie 4 nauczycieli i w nędznych

warunkach lokalowych, realizowano dotychczas pełny program ośmioletni. Z dniem 4 września w Kotuszu pozostaje jeden nauczyciel, który realizować będzie program klas 1—4. 32 dzieci z klas 5—8 dojeżdżać będzie do szkoły zbiorczej w Parzęczewie. Wydział Oświaty zakupuje dla nich bilety PKS oraz zapewnia opiekę pozaszkolną w świetlicy i posiłek. (fb)

CZARNKÓW. Na uroczystości rozpoczęcia roku w 59 szkołach podstawowych powiatu czarnkowskiego (7 861 uczniów) przy byli przedstawiciele władz, komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych zakładów pracy sprawujących patronat nad szkołami. Obok 15 szkół o 1 nauczycielu (są to przeważnie małe szkoły w osadach leśnych Puszczy Nadnoteckiej) 36 szkół będzie realizować program 8-letki. Z górą 40 młodych nauczycieli rozpoczęło po raz pierwszy pracę w szkolnictwie, z tego 18 nauczycieli posiada dodatkowe kwalifikacje. Dodatek jeszcze trzeba, że na dzieci czekały liczne nowo wyremontowane szkoły np. w Chelście, Gulczu i Rosku. W niektórych miejscowościach ludność pomogła w pracach remontowych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje społeczeństwo w Tarnówku, które wydatnie pomogło przy pracach murarskich. (jn)

KALISZ. W br. daje się zauważać tendencję zniżkową przy naborze dzieci do klas 1-szych. Wczoraj zajęcia w Kaliszu i w powiecie rozpoczęło ponad 3200 pierwszoklasistów.

Ponad 4000 uczniów uczęszczać będzie natomiast do klas 8-mych. W związku z tym przewidywane jest (w porównaniu z czerwcem 1967) dwukrotne powiększenie liczby absolwentów szkół podstawowych w roku przyszłym.

dal w Clochemerle”; 19.35 Słynni śpiewacy — Cesare Valetti; 20 Chat Baker tworzy nastrój; 20.10 Martwy chwyt niedziela — gawęda sądowa; 20.20 Czy stylizacja o siostrze Rozecie Tharpe; 20.40 „Wszystko o przyjaźni”; 21 „Niedziela będzie dla was”; 21.40 Wiersze spod Piramid; 21.50 Opera — Fr. Boieldieu „Biała Dama”; 22.07 Śpiewa — Gilbert Beaud; 22.15 „Niesamowite”; 22.35 Z muzyką na wakacjach; 22.55 „Poemat o Warszawie” Świątopelka Karpińskiego; 23.01 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Hugues Aufray; 24 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA  
WTOREK: 10 — Program dla szkół — dla klas I — „Koledzy” (Łódź); 10.20—11.30 — „Nigdy nie kłamie” — film fab. prod. węgier.

W br. do szkół średnich zawodowych oraz do SPR-ów przyjęto ponad 2 tys. absolwentów szkół podstawowych. Do liceów ogólnokształcących przyjęto w br. 521 uczniów.

Ostatnio do użytku oddano nowe szkoły w powiecie kaliskim: szkołę w Winiarach, wybudowaną kosztem ponad 3 mln zł, w Chabierowie — kosztem ok. 2 mln zł oraz w Żelazkowie (kosztem 2,5 mln zł), a także przedszkole w Kościelnej Wsi, wzniesione kosztem 1,2 mln zł. (MAT)

**odpowiadamy**

Maryla W. z J. W. szkołach, o które Pani pyta, żadnych wolnych miejsc nie ma. (1977)

H. J., pow. Kościan. Niestety, Re-dakcja nasza nie ma żadnych adresów gdzie są wolne posady. (2010)

G. i J. z Gr. O wielkiej loterii ZMW pisaliśmy w dniu 29 sierpnia br., wyjaśniając dokładnie, kto był organizatorem oraz jakie numery wygrały.

M. Gryśka, Strzyżewo. O tych sprawach musi zdecydować sąd. (2026)

**Koniec brakoróbstwa w naprawach**

**Gwarancja na usługi**

Ważną uchwałę podjął w tych dniach Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, wprowadzając gwarancję na usługi. Kładzie ona w pewnym sensie kres niesumienne wykonywanym naprawom. Jeżeli okaże się, że naprawiony w spółdzielczym warsztacie przedmiot po pewnym czasie znów nie funkcjonuje należycie, a przyczyna leży w złej jakości wykonanej pracy, kolejna naprawa wykonana będzie na koszt zakładu usługowego. Kwotą tą obciążą się następnie pracownika niedbale wykonującego powierzone mu zadania.

Klienci otrzymywać będą po każdej naprawie karty gwarancyjne. Uchwała CZSP wprowadza różne okresy gwarancyjne: od miesiąca przy naprawie obuwia i szyciu konfekcji aż do roku przy naprawie lodówek. We wszystkich zakładach spółdzielczych umieszczone zostaną napisy „zakład udziela gwarancji na wykonywane usługi” i wywieszzone dokładne warunki korzystania z napraw gwarancyjnych. Wprowadzanie uchwały w życie ma być kontrolowane przez wojewódzkie związki spółdzielczości pracy. (o-za)

**Rajd turystyczny spółdzielców**

Doroczne jesienne rajdy wielkopolskich spółdzielców mają już swoją ustaloną tradycję. Każdego roku uczestnicy rajdu pieszego i zmotoryzowanego mają możliwość zapoznać się z coraz innymi zakątkami naszego kraju.

Organizatorem tegorocznego XVII rajdu po Pojezierzu Brodnickim w dniach 15—17 września br. będzie jak zwykle Wojewódzka Komisja Sportowa Zrzeszenia „Start” oraz Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Program trzydniowej rajdowej imprezy urozmaicony zostanie występami artystyczno-wokalnymi itp. Spodziewany jest udział w rajdzie około 350 osób, pracowników Spółdzielni Pracy, ich rodzin oraz szkół spółdzielczych województwa poznańskiego. (p)

**W sprawie trzeciej płci**

Zasób słów języka rośnie wraz z postępem kultury. Mieszko I nie znał takich pojęć jak telefon, telewizor. Kazimierz Wielki dla tego nosił brodę, gdyż sławet-ni kupcy krakowscy nie mieli w sprzedaży maszynek do golenia. Tak już jest że najpierw pojawia się nowa rzecz, potem dopiero otrzymuje swoją nazwę. A to uwalnia niełatwa sprawa z jej wyborem. Najczęściej posługujemy się tu różnego rodzaju zapożyczeniami. Bywa że część wyrażenia bierzemy z jednego języka, część z drugiego i łączymy je razem. Na przykład słowo telekomunikacja. Tele — ze starogreckiego, komunikacja — z łacińskiego i już gotowe nowe wyrażenie.

Obecnie mamy problem z określeniem trzeciej płci, pojawiającej się w naszych środowiskach młodzieżowych. Jest to sprawa pilna, chodzi przecież o uniknięcie poważnych nieporozumień. Ot na przykład: zwracasz się do młodzieńca, o włosach krótko obciętych, ubranego w spodnie męskie:

— Przepraszam pana...  
W odpowiedzi spotykasz obrzanie w oczach zaindagowanego; to nie młodzieniec, ale uroczą panienka.

Sam na wczasach w Borach Tucholskich miałem inną przygodę. W gospodzie wróciłem się do dwóch dziewcząt o używaniu w różowe mimi-spodniczki, na ramiona opadały im przepiękne faliste loki włosów.

tem prawie równocześnie brzmiały dwa basowe głosy. To młodzieńcy, hołdujący starszokockiej modzie, zatrzymali się w tym samym co ja ustroniu leśno-wczasowym.

Niewątpliwie przebiewanie się chłopców po kobiecie, a dziewcząt po męsku jest wyrazem dążeń do zrównania pomiędzy jedną i drugą płcią. Liczyć się należy, że w przyszłości przemysł odzieżowy będzie zmuszony zaspokoić te dążenia, że w handlu znajdziemy między innymi biustonosze dla młodzieńców, a dla dziewczyn — specjalnie krojone męskie ubrania.

Może ma w sobie coś z epidemii, jest zaraźliwa. Nowo zjawiająca się nie postawi służby zdrowia w stan alarmowego pogotowia; może się jednak utrzymać dość długo. I na to właśnie trzeba być przygotowanym przynajmniej w zakresie odpowiednich określeń, którymi bez pomyłek można by się posługiwać.

Pan, pani — odpada; kolego, koleżanko — także, bo niewia domo, czy pan nie okaże się panią, a koleżanka — kolega. Proponuję nowe zwroty: na przykład: „panpani”, albo „ko leżlego”.

To tylko część załatwionego problemu. Bo — wyobraźcie sobie — w Urzędzie Stanu Cywilnego dwie osoby, ubrane identycznie, o równie młodych twarzach, identycznym uczesaniu, chcą zawrzeć związek małżeński; Jak urzędnik USC stwierdzi, kto tu kandydatem na męża i kto kandydatką na żonę?

— Proszę bardzo! — usłysza Jotpe